

Olsztyn, 24.11.2025 r.

Dr hab. Karol Jasiński, prof. ucz.
Katedra Filozofii i Prawa Kanonicznego
Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Recenzja rozprawy doktorskiej autorstwa mgr Julii Rejewskiej,
pt. *Problem determinacji autentyczności człowieka w świetle filozofii Charlesa Taylora*,
napisanej pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Kobylińskiego, prof. ucz.

Niniejszą recenzję sporządziłem i przedkładałem w odpowiedzi na uchwałę Rady Dyscypliny Naukowej Filozofia UKSW z dnia 2 października 2025 r., której członkowie powołali mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim mgr Julii Rejewskiej.

Przedstawiona rozprawa doktorska liczy 263 strony. Została ona podzielona na: wstęp, cztery rozdziały (każdy z nich ma dwa podrozdziały, a te posiadają zasadniczo po dwa punkty), zakończenie oraz bibliografię. Struktura dysertacji jest klarowna i przemyślana. Tytuły poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów zostały właściwie sformułowane i są adekwatne do zawartych w nich treści. Układ bibliografii i przypisów jest zasadniczo jednolity i prawidłowy. Wskazane byłoby jednak podanie nazw wydawnictw przy poszczególnych pozycjach książkowych, co jest standardem w pracach naukowych i wyrazem poziomu danej publikacji (odnosi się to zwłaszcza do dzieł tłumaczonych z języków oryginalnych).

Należy zauważyć, że Doktorantka zajmuje się w przedłożonej dysertacji myślą znanego w Polsce dość powierzchownie intelektualisty, który odgrywa jednak ważną rolę w filozofii współczesnej i ma duży wpływ na jej rozwój. Trzeba zaznaczyć, że twórczość Taylora nie jest łatwa do odczytania i interpretacji. W związku z tym winno docenić się podjęte przez Autorkę rozprawy wyzwanie. Poruszony w niej temat jest aktualny, lecz jednocześnie mało dotąd opracowany. Zagadnienie autentyczności nie doczekało się jeszcze odpowiedniego ujęcia w polskiej literaturze filozoficznej. Dotyczy to zwłaszcza koncepcji autentyczności autorstwa Taylora, która jest ważnym przedmiotem jego zainteresowania i motywem przenikającym całą jego twórczość. Dotychczasowe prace na ten temat mają charakter fragmentaryczny. Chodziłoby natomiast o kompleksowe jego ujęcie, dzięki któremu zostałyby ukazane złożoność i bogactwo poglądów Taylora. Zadanie takie postawiła sobie Doktorantka. Przeprowadzone przez nią badania naukowe i zaprezentowane w rozprawie wyniki mają więc charakter

nowatorski i popularyzatorski. Stanowią one ważny wkład do lepszego poznania zarówno myśli kanadyjskiego filozofa, jak i samej problematyki autentyczności.

We wstępie mgr Rejewska wskazała główny cel rozprawy, którym jest ustalenie znaczenia pojęcia autentyczności w filozofii Taylora w kontekście możliwości ujęcia autentyczności jako kategorii etycznej. Dała zarys problematyki, ukazała jej aktualność, wspomniała o autorach zajmujących się zagadnieniem autentyczności, omówiła dotychczasową literaturę w języku polskim na wskazany temat, zaprezentowała sylwetkę naukową Charlesa Taylora, postawiła pytanie badawcze, wskazała metodę i opisała strukturę pracy.

Rozdział pierwszy miał na celu ukazanie filozoficznych podstaw autentyczności w rozumieniu Taylora. Autorka zaakcentowała najpierw kwestię niejednoznaczności pojęcia autentyczności. Podjęła następnie próbę jego określenia na podstawie greckiej etymologii tego słowa oraz wybranych dzieł literackich i filozoficznych. Na bazie przeprowadzonych analiz dochodzi ona do wniosku, że autentyczność, rozumiana jako „bycie sobą”, „wierność sobie”, czy jako „samorealizacja”, jest postrzegana przez Taylora jako pewien ideał kulturowy. Kultura jest bowiem pierwszym kontekstem jego badań nad autentycznością. Doktorantka zaznacza jednocześnie, że impulsem do nich były dla niego poglądy krytyków tego ideału (Ch. Lascha, A. Blooma, D. Bella), według których prowadzi on do postaw znaczonych narcyzmem, indywidualizmem i hedonizmem. Kanadyjski filozof broni go jednak, ponieważ, jak słusznie podkreśla Doktorantka, nie musi on mieć związku z egocentryzmem, lecz raczej z poczuciem powinności. Jest ono wywołane przez tkwiące w człowieku przekonanie o tym, że autentyczny sposób życia jest lepszy od innych jego form, a jego odrzucenie grozi brakiem spełnienia ludzkiej egzystencji. Autentyczność jest kwestią wyobrażenia sobie lepszego, nie zawsze przez człowieka uświadomionego, rodzaju życia. Okazuje się zatem ona mieć w ujęciu Taylora wymiar moralny. Jej podtrzymanie ma służyć obronie podmiotowości człowieka, która może być kwestionowana przez współczesne ideologie (nawiązuje on w tym przypadku do poglądów K. Marksa, M. Webera, A. de Tocqueville’a, É. Durkheima). Ten aspekt myśli Taylora jest interesujący i domagałby się rozwinięcia. Trochę brakuje go zatem w pracy. Proponuje on jednocześnie prowadzenie badań nad autentycznością w aspekcie jej znaczenia. W rozdziale pierwszym ważna jest charakterystyka filozofii kanadyjskiego filozofa w aspekcie metodologicznym i powiązanie go z hermeneutyką (zwłaszcza hermeneutyką ontologiczną). Doktorantka zwraca uwagę na różne sposoby rozumienia hermeneutyki i dokonuje pewnej jej typologii. Poruszane przez Taylora zagadnienia i sposób ich podejmowania pozwalają go umieścić w ramach silnej filozofii hermeneutycznej, będącej sztuką pytania, interpretowania i rozumienia. Rozumienie jest wpisane w bytową strukturę człowieka, wyznacza sposób jego

bycia i poznania. Płaszczyzną rozważań jest ontologia człowieka jako samointerpretującego się zwierzęcia, a ich kontekstem – „bycie w kulturze” (widoczny jest wpływ H.G. Gadamera). Kanadyjski filozof podkreśla, że zjawiska kulturowe, w tym fenomen autentyczności, są związane z przemianą w rozumienia człowieka i jego nowymi samointerpretacjami. Taylor zdaje się ostatecznie przyjmować, co słusznie podkreśla Doktorantka, trzy powiązane z sobą rozumienia autentyczności jako fenomenu kulturowego, ideału moralnego i stanu podmiotu.

W rozdziale drugim Autorka koncentruje się na kulturowym wymiarze autentyczności. Swoje rozważania rozpoczyna od analizy kultury współczesnej jako kultury autentyczności. Ich tłem jest ukazanie sporu dotyczącego rozumienia nie tylko samego pojęcia, lecz również fenomenu nowoczesności. Przyjmuje się, że nowoczesność ma początek w oświeceniu. Taylor zdaje się natomiast różnie wytyczać jej granice czasowe (np. XVII w., lata 1500-2000, utożsamia ją z współczesnością). Jest ona wyrazem nowego sposobu rozumienia człowieka i nowych sposobów życia (indywidualizmu, racjonalności instrumentalnej, sekularyzacji, społeczeństwa przemysłowo-technicznego). Niektórzy uważają, że Taylor widzi w niej nową formę duchowości, w której brakuje związku z religią, a centralne miejsce zajmuje w niej człowiek ze swoimi przeżyciami. Źródeł autentyczności jako współczesnego ideału moralnego doszukuje się natomiast w nowożytnym indywidualizmie i ekspresywnym (mi.in. Kartezjusza, J. Locke’a, Shaftesbury’ego, F. Hutchesona, J.J. Rousseau, J.G. Herdera). Należy się zgodzić z Doktorantką, że wskazanie przez Taylora filozoficznych źródeł idei autentyczności trzeba uznać za arbitralne i budzące wątpliwości. Ukazuje ona pewną propozycję rozwiązania tego problemu, która polega na powiązaniu idei autentyczności z określonymi ujęciami człowieka – stąd wybór takich, a nie innych myślicieli. Nowe formy życia człowieka i jego nowy sposób rozumienia są skutkiem oddziaływania pewnych wydarzeń i idei z przeszłości na współczesne imaginaria społeczne. Ich zmiana jest skutkiem pojawienia się właśnie idei autentyczności, której rozpowszechnienie nastąpiło w wyniku rewolucji kulturowej lat 60. XX w. Stanowi ona, jak słusznie zaznacza Doktorantka, rezultat kultury, ale na nią też oddziałuje. Zawarta jest w niej pewna wizja moralna, która ma znaleźć wyraz w ideale, teorii i praktyce. W związku z tym, że ideał ten nie zawsze jest uświadomiony przez jednostki, domaga się on nadal odpowiedniej artykulacji. Taylorowi zależy więc, jak zostało to podkreślone, nie tyle na jego badaniach historycznych, ile na twórczej interpretacji i ukazania jego znaczenia w kulturze współczesnej.

W rozdziale trzecim zostaje zaprezentowany antropologiczny wymiar autentyczności, o którym wspomina sam Taylor. Doktorantka dokonuje tego na tle poglądów S. Kierkegaarda, F. Nietzschego, M. Heideggera i J.P. Sartre’a, które miały duży wpływ na debatę o autentyczności. Podkreśla jednak słusznie, że kanadyjski filozof odwołuje się do nich wyłącznie okazjonalnie i

nie traktuje ich jako źródeł idei autentyczności. Warto też podkreślić, że byli oni myślicielami antysystemowymi i nie wypracowali całościowych koncepcji autentyczności. Stanowiła ona jedynie motyw ich twórczości. Cenne jest krytyczne ustosunkowanie się Doktorantki do ich tez. Ukazuje ona następnie ideał autentyczności w ujęciu Taylora, którego celem jest skłonienie człowieka do jego realizacji. Jest ona zależna od określonych warunków bytowych (niewystarczalności naturalistycznej wizji człowieka, roli interpretacji w jego rozumieniu, dialogiczności bytu ludzkiego, osadzenia w języku, społecznego odniesienia autentyczności). Na podstawie przeprowadzonych analiz ich Autorka słusznie podkreśla, że Taylor wyklucza możliwość indywidualistycznego urzeczywistnienia ideału autentyczności. Potrzebuje do tego jakiegoś horyzontu, powstającego i zmieniającego się w wyniku kontaktów z innymi ludźmi. Dialogiczna wizja autentyczności jest mu niewątpliwie bliższa. Podejście monologiczne jest zaś poddane krytyce jako utrudniające określenie znaczenia autentyczności. Ideał autentyczności został też ujęty formalnie, a nie materialnie. Jest ona formą samointerpretacji człowieka, która kształtuje jego tożsamość. Duże znaczenie mają dla niej relacje międzyludzkie, dzięki którym człowiek może odkrywać siebie i być przez innych uznany w swojej inności. W związku z tym, jak słusznie podkreśla Doktorantka, autentyczność nie może polegać zdaniem Taylora jedynie na ekspresji i arbitralnym konstruowaniu bytu ludzkiego, lecz muszą być też uwzględnione zewnętrzne horyzonty znaczeń i dialogiczne sposoby samookreślenia. Autentyczność jest więc uwarunkowana podmiotowo i przedmiotowo.

W rozdziale czwartym został przez Doktorantkę podjęty temat relacji między ideą autentyczności a etyką. Punktem wyjścia jest odróżnienie moralności od etyki, które to pojęcia są często używane zamiennie. Uwrażliwienie na zachodzące między nimi różnice dobrze świadczy o kulturze metodologicznej Autorki dysertacji. Autentyczność człowieka jako kategoria moralna jest rozpatrywana w perspektywie określonego przedrozumienia moralności, na które składa się ocena moralna, sumienie, dobrowolność, odpowiedzialność, odniesienie społeczne i wartość własna. Punktem odniesienia są wspomniane wyżej poglądy Kierkegaarda, Nietzschego, Heideggera i Sartre'a. Doktorantka zauważa, że autentyczność zyskuje u nich charakter ontyczny – jest sposobem bycia, któremu brakuje jednak trwałości. Do takiego wniosku dochodzi w wyniku krytycznych analiz, charakteryzujących się wysokim stopniem samodzielności, wnikliwością i trafnymi uwagami. Stanowią one tym samym cenny element nie tylko tego rozdziału, lecz i całej dysertacji. Wyodrębnione zostało natomiast stanowisko Heideggera, u którego autentyczność ma przede wszystkim charakter formalny (zgodność z własnym byciem), uzupełniony dopiero wtórnie przez wymiar materialny (prawdę bycia). Takie podejście jest w przekonaniu Autorki dysertacji ciekawym punktem odniesienia dla

Taylorowskiej etyki autentyczności. W przeciwieństwie do niemieckiego egzystencjalisty akcentuje on jednak odniesienie człowieka do dobra. Doktorantka słusznie podkreśla za kanadyjskim filozofem, że nie można oddzielać moralności (zbioru powinności i obowiązków moralnych) od etyki (wizji dobrego życia), lecz winny się one wzajemnie dopełniać. Człowiek potrzebuje bowiem nie tylko znajomości zobowiązań, lecz również rozumienia sensu życia. Autentyczność ma więc związek zarówno z moralnością, jak i z etyką. Uwypuklone zostało ponadto słusznie powiązanie z antropologią, ponieważ określenie dobra dokonuje się w wyniku „silnych wartościowań” człowieka. Dzięki temu kształtuje on ontologię moralną, będącą horyzontem podejmowanych decyzji i przyjmowanych zachowań. Człowiek czyni to w imię autentyczności i spełnienia swego życia. Ważną rolę w moralności pełni intuicja (poczucie moralne), która zawiera jednak sądy składające się na przyjmowaną ontologię moralną. W perspektywie dobra dokonuje on też permanentnej interpretacji swego życia i określenia swej tożsamości. U Taylora mamy zatem do czynienia w przekonaniu Doktorantki z dwoma konkurencyjnymi sposobami ujęcia autentyczności: materialnym (odrębne dobro) i formalnym (osiągany przy realizacji innych dóbr istotny motyw działania). Konkluduje ona jednak, że autentyczność nie może być odrębnym dobrem, będącym celem działania człowieka, ponieważ jest osiągnięta jedynie wtórnie jako rezultat jego spełnienia w różnych obszarach życia. Autentyczność jest więc u Taylora, podobnie jak w przypadku Heideggera, kategorią formalną. Polega na relacji między tym, co człowiek uznaje za dobro (zwłaszcza dobro nadrzędne), a tym, do czego dąży. Jest ona samointerpretacją człowieka i istotnym motywem jego działania.

Doktorantka przypomina w zakończeniu przedmiot przeprowadzonych badań i cel rozprawy, którym była próba ustalenia znaczenia autentyczności w myśli Taylora. Dokonuje podsumowania przeprowadzonych analiz, zbierając i porządkując postawione wcześniej tezy oraz wyciągając z nich stosowne wnioski. Wskazuje też zagadnienia domagające się dalszych badań. Dochodzi jednak ostatecznie do przekonania, że nie można u Taylora jednoznacznie określić znaczenia autentyczności. Może ona być zarówno nadrzędnym dobrem człowieka, jak też motywem urzeczywistniania innych dóbr. Może mieć zatem zarówno charakter materialny, jak i formalny. Stwierdzenie to wydaje się być w opozycji do wcześniejszych ustaleń. Rozwiązanie takie wpisuje się jednak w sposób filozofowania kanadyjskiego filozofa. Nie chce on bowiem opowiadać się po stronie stanowisk skrajnych, lecz wybiera z reguły drogę „złotego środka”. Konsekwencją takiego zabiegu jest z jednej strony łagodzenie napięć między przeciwnymi poglądami, z drugiej natomiast – brak jasnych i konkretnych rozstrzygnięć.

Przedmiotem analiz Doktorantki są w recenzowanej dysertacji przede wszystkim teksty Charlesa Taylora pochodzące z różnych okresów jego twórczości (zarówno w języku

angielskim, jak i ich polskie przekłady). Cennym elementem rozprawy doktorskiej jest ukazanie kontekstów i inspiracji filozoficznych, które miały wpływ na jego koncepcję. Ich identyfikacja jest zasadniczo poprawna. Dzięki temu zyskujemy lepsze zrozumienie sposobu podejścia do podejmowanych kwestii i stylu filozofowania kanadyjskiego filozofa. Trochę szkoda, że na książkę Taylora pt. *The Ethics of Authenticity* w jej języku oryginalnym, stanowiącą zasadniczy punkt odniesienia niniejszej pracy, Doktorantka powołuje się wyłącznie jeden raz. Zadowolą się natomiast jej polskim tłumaczeniem. Taki zabieg może wywołać u czytelnika wrażenie sztuczności. Stosuje ona metodę krytycznej analizy źródeł i metodę porównawczą, które umożliwiają jej wyciągnięcie stosownych wniosków. Wykazuje się przy tym dużą wrażliwością metodologiczną. Warstwa metafilozoficzna i metodologiczna jest zresztą dość bogata w rozprawie. Dominują w niej jednak analizy przedmiotowe, w których są również obecne opracowania komentatorów poglądów amerykańskiego filozofa. Wartościowe są też nawiązania do etymologii głównych pojęć stosowanych w pracy, dzięki którym zostają wyartykułowane niuanse znaczeniowe i trudności translatorskie. Ważną cechą Doktorantki jest krytycyzm, który umożliwia jej formułowanie trafnych uwag i stawianie pytań dotyczących niejasnych punktów myśli Taylora. Dokonuje przy tym nie tylko jej rekonstrukcji, lecz również rzetelnej interpretacji. W swoich poszukiwaniach wykazuje się dużym stopniem samodzielności, co dobrze świadczy o jej pasji badawczej.

Mając na uwadze walory recenzowanej rozprawy, chciałbym poczynić dwie uwagi krytyczne. Po pierwsze, kłopotliwe jest według mnie używane w dysertacji i poddane analizie pojęcie „nowoczesności”. Jest ono dyskusyjne z różnych racji, np. translatorskich, czy też periodyzacji dziejów myśli filozoficznej. Dzieli się je z reguły na cztery zasadnicze okresy: starożytność, średniowiecze, nowożytność i współczesność. Początek nowożytności przypada na wiek XV (J.M. Bocheński, W. Tatarkiewicz, Z. Kuderowicz), a koniec na połowę wieku XIX (Tatarkiewicz i Kuderowicz punktem odniesienia czynią śmierć Hegla w 1831 r., Bocheński wspomina natomiast o początku XX w.). Między poszczególnymi epokami występują ważne rozbieżności. Na różnice istniejące między nowożytnością a współczesnością wskazuje chociażby A.B. Stępień (systemowość – antysystemowość, maksymalizm – minimalizm, racjonalizm – irracjonalizm, orientacja metafizyczna i epistemologiczna – orientacja etyczna). Ujawniają się one zresztą również w recenzowanej dysertacji. Myśl Taylora wpisuje się oczywiście zdaniem wielu jej komentatorów w dyskurs na temat nowoczesności, która jest traktowana jako swoista nić spajająca jego twórczość. Samo to pojęcie jest jednak niejasne w języku polskim, co zostało zresztą w pracy kilkakrotnie zauważone. Na nowoczesność można patrzeć jako na zjawisko pluralizmu wartości, kultur, czy też form aktywności intelektualnej.

Kanadyjski filozof sam zresztą zdaje się rozumieć i datować nowoczesność przynajmniej na trzy różne sposoby. Pojęcie „nowoczesności” jest więc problematyczne również dla niego. Nowoczesność stanowi jego zdaniem zbiór praktyk i form instytucjonalnych (nauka, technologia, przemysł, urbanizacja), nowych sposobów życia (indywidualizm, sekularyzacja, racjonalność instrumentalna), czy ideałów (wolność, godność, życzliwość, sprawiedliwość, autentyczność). Nie jest ona jakimś jednolitym procesem, lecz przybiera różne formy i prowadzi do różnych celów. Nie można jej postrzegać jedynie przez pryzmat Europy, ponieważ występuje w różnych kulturach. Taylor nie dąży zatem do podania jakiejś określonej definicji tego fenomenu ze względu na jego złożoność. Czy nie należałoby w związku z tym nawiązać w krytycznej analizie i interpretacji jego myśli do powyższej periodyzacji i jego koncepcje (w tym ideę autentyczności) odnieść do współczesności, choć mają one niewątpliwie swoje źródła w nowożytności? Kanadyjski filozof zdaje się zresztą podążać w podobnym kierunku, o czym wspomniała kilkakrotnie Doktorantka. Próbuje on bowiem utożsamiać wspomnianą nowoczesność ze współczesnością. Z podobnym utożsamieniem mamy też do czynienia w języku stosowanym przez Autorkę rozprawy, która obu pojęć używa zamiennie. Warto ponadto podkreślić, że Taylor pisze na początku swojej książki pt. *The Ethics of Authenticity* o “bolączkach” będących cechami “kultury współczesnej” (*I mean by this features of our contemporary culture*). W twórczości Taylora mamy ponadto do czynienia z takimi fragmentami, w których bliski jest on rozumieniu nowoczesności zaproponowanemu przez wspomnianego w rozprawie polskiego filozofa Edmunda Morawca – nowoczesności jako pojawienia się nowych elementów we wszystkich epokach lub kulturach (np. różnych form racjonalności, praktyk i instytucji). Kontekstem refleksji kanadyjskiego filozofa i głównym przedmiotem jego zainteresowania wydaje się zatem być współczesność, w której zauważa on pojawienie się nowych elementów lub występowanie składników zaistniałych jako nowe w innych czasie i miejscu.

Po drugie, w niniejszej dysertacji brakuje w moim przekonaniu rozwinięcia wątków związanych z uwarunkowaniami autentyczności w kontekście religii i współczesnej wersji duchowości. Rozprawa dotyczy kulturowych, antropologicznych i etycznych uwarunkowań autentyczności, a religia jest przecież ważnym elementem kultury, posiada określoną antropologię i ma związki z etyką. W twórczości Taylora jest ponadto zauważalne duże zainteresowanie religią i jej wpływem na człowieka. Mówi on o religii w kontekście utraty uniwersalnego horyzontu pojęciowego w czasach współczesnych (*Źródła podmiotowości*). Ukazuje związki religii ze współczesną kulturą ekspresywną (*Etyka autentyczności*). Rozprawia się z rozumieniem religii obecnym w myśli W. Jamesa, u którego widzi zapowiedź

religii zdominowanej właśnie przez indywidualizm i autentyczność (*Oblicza religii dzisiaj*). O tej ostatniej pozycji Doktorantka w ogóle nie wspomina w dysertacji. Taylor akcentuje rolę społeczności nie tylko w kwestii odkrywania autentyczności człowieka, lecz również w jego życiu religijnym. Postrzega on bowiem religię jako wspólnotę opartą na sakramentach i praktyce moralnej. Religia może być pomocą w procesie odkrywania ludzkiej autentyczności, która jest nie tylko wynikiem kreacji, lecz również dialogu z religijnymi horyzontami znaczeń. Kanadyjski filozof zabiera ważny głos w debacie na temat obecnego stanu religii, charakteryzującego się wielością form i spektrum duchowości (*nova effect*). Człowiek staje w wyniku wyboru między nimi, a tym samym nowego określenia swej tożsamości. Są one wyrazem ideałów indywidualizmu, ekspresywizmu i autentyczności, których rezultatem jest “post-“, czy nawet “nie-durkheimowski” model religii. Taylor widzi w tych ideałach szansę na odrodzenie duchowości, realizację poczucia transcendencji, otwarcia na nowe horyzonty znaczeń i poszukiwanie nowych dróg życia duchowego, lecz jednocześnie dostrzega ich niewystarczalność i źródło zagrożeń dla człowieka (duchowy narcyzm, subiektywizm, arbitralność, nadmierną emocjonalność, powierzchowność, brak wymiaru kognitywnego). Ideały te przyczyniły się również do popularyzacji pluralizmu religijnego (ze związanym z nim brakiem ortodoksji, synkretyzmem, wiarą bez przynależności) i pluralizmu w ramach samej religii (różnymi “drogami do wiary” i “drogami wiary”). Nie może zaakceptować współczesnego rozumienia duchowości, sprowadzonej do indywidualnych poszukiwań, pozbawionej jakichkolwiek punktów odniesienia i zastępującej w czasach współczesnych religię. Jej konsekwencją mogą być następujące trudności: efemeryczność, brak poczucia przynależności i problem z określeniem tożsamości. O współczesnej formie duchowości jest jedynie krótka wzmianka w dysertacji. Doktorantka podkreśla, że ważną kwestią w rozumieniu człowieka jest wspólne działanie i uczestnictwo w praktykach. Mogą nimi być również praktyki religijne (rytuały), które w przekonaniu Taylora mają do spełnienia kilka ważnych funkcji (odnowienie więzi z Absolutem, określenie i podtrzymanie poczucia tożsamości człowieka, intensyfikację duchowych doświadczeń jednostki, przekształcenie duchowych inspiracji w regularną aktywność). Nie można też zapomnieć o tym, że religia może służyć pomocą w odkrywaniu i artykulacji dobra, które zyskuje dzięki niej fundament metafizyczny. Bóg jest w przekonaniu Taylora ważnym źródłem moralnym, a teizm ma większy od naturalizmu (humanizmu wyłącznego) potencjał w określaniu tożsamości człowieka i wyjaśnianiu sensu jego życia. Te i inne jeszcze wątki (np. sekularyzm jako warunek wolności sumienia jednostki i wyznawania określonej koncepcji dobra) domagałyby się podjęcia w niniejszej rozprawie. Tym bardziej, że Taylor dostrzega korelacje między religią a ideą autentyczności.

Pomimo pewnych mankamentów, występujących zresztą w każdej publikacji naukowej, należy stwierdzić, że prezentowana dysertacja spełnia standardy pracy naukowej. Ma charakter erudycyjny. Porusza wiele ciekawych zagadnień i wątków, mogących stanowić impuls do dalszych poszukiwań naukowych, a jej czytelnik zostaje zachęcony do stawiania twórczych pytań. Pomimo wielości podjętych kwestii, rozprawa jest dobrze uporządkowana. Jej Autorka potrafi ukazać je w szerszym kontekście i połączyć w spójną całość. Lektura pracy nie sprawia jednak trudności, ponieważ jest napisana klarownie. Prowadzone analizy są dokonane w precyzyjnym i komunikatywnym języku. Narracja jest płynna i spójna. Nie ma w niej zbędnych dygresji i powtórzeń. Praca nie jest obciążona nadmierną ilością cytatów. Doktorantka zadowala się z reguły parafrazą tekstów, ich interpretacją i komentarzami. Poszczególne tezy są jasno przedstawione, co świadczy o umiejętności precyzyjnego ich formułowania.

Warto podkreślić i docenić poprawność formalną pracy mgr Julii Rejewskiej. Temat odpowiada poruszanemu zagadnieniu, we wstępie są obecne niezbędne elementy, podział zagadnienia na rozdziały został przeprowadzony prawidłowo, w zakończeniu Doktorantka podsumowała wyniki badań i wskazała problemy domagające się dalszych poszukiwań naukowych. Dobór literatury przedmiotu jest właściwy i zasadniczo wystarczający do prowadzenia stosownych analiz. Ich Autorka jest w niej dobrze zorientowana, wskazuje właściwie źródła i umie z nich sensownie korzystać. Trzeba jednak przyznać, że bardziej obszerny mógłby być zestaw pozycji w języku angielskim. Taylor jest przecież pisarzem szeroko komentowanym w świecie anglojęzycznym. Rozprawa pod względem formalnym rozprawy nie budzi więc większych zastrzeżeń. Jest ona dobrze przemyślana i zredagowana.

Należy stwierdzić, że dysertacja wnosi do polskiej literatury filozoficznej cenne, oparte na badaniach źródłowych, opracowanie ważnego i aktualnego wątku myśli Charlesa Taylora. Autorka starannie rekonstruuje i objaśnia stosowane kategorie, rozpoznaje podobieństwa i różnice z innymi badaczami zajmującymi się problematyką autentyczności, dostrzega ponadto oryginalne idee kanadyjskiego i pewne problemy z klarownym odczytaniem jego koncepcji. Cenne są też uwagi dotyczące kwestii związanych z tłumaczeniem i znaczeniem niektórych pojęć. Na podstawie lektury rozprawy można dojść do przekonania, że Doktorantka potrafi formułować problemy badawcze, proponować ich rozwiązanie, przyjmować krytyczne podejście w stosunku do formułowanych tez, stosować odpowiednie metody i wyciągać konstruktywne wnioski. Recenzowana rozprawa doktorska przyczynia się tym samym nie tylko do lepszego zrozumienia zagadnienia autentyczności, lecz również do poznania skomplikowanych niekiedy poglądów Taylora.

Rozprawę doktorską mgr Julii Rejewskiej oceniam więc pozytywnie i traktuję jako ważny wkład w polską recepcję myśli Charlesa Taylora. Dysertacja spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim zgodnie z Ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Doktorantka przedłożyła bowiem pracę pisemną, w której zawarła wyniki prowadzonych przez siebie badań naukowych. Zaprezentowała rozwiązanie problemu naukowego, wskazując w oryginalny sposób różne jego uwarunkowania i wykazując się jednocześnie rozległą wiedzą z zakresu filozofii. Zademonstrowała również odpowiednie umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej oraz zdolność krytycznego myślenia. Wnoszę zatem do Rady Dyscypliny Naukowej Filozofia UKSW o dopuszczenie mgr Julii Rejewskiej do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora w dyscyplinie filozofia.

